



Kto jest inwestorem?

– PPL jest tylko inwestorem zastępczym na radomskim lotnisku – twierdzi poseł Konrad Fryszak. – Osoba z takim doświadczeniem powinna rozumieć podstawowe terminy, ale chyba zbyt wiele wymagam – mówi Mariusz Szpikowski, prezes Państwowego Przedsiębiorstwa „Porty Lotnicze”.

str. 3

Odzyskany kawałek historii

– To bezcenny zabytek – twierdzą pracownicy Muzeum im. Jacka Malczewskiego. I nie kryją radości, że legendarny pistolet maszynowy „Błyskawica”, używany w powstaniu warszawskim trafił właśnie do Radomia.

str. 3

Park nadal w budowie

Park na Gołębiowie mógłby zostać wreszcie skończony. Miejska Pracownia Urbanistyczna przygotowała dwa projekty rozbudowy i modernizacji założenia.

str. 5

Na ostatniej prostej

Siatkarki E. Leclerc Radomki Radom pokonały Wisłę Warszawa, a potem przegrały z Developresem SkyRes Rzeszów. Radomianki straciły już szansę na awans do fazy play-off.

str. 11



Fot. Piotr Nowakowski

Koniec karnawału

Były występy kapel ludowych i jarmark, ale tłum mieszkańców i przyjezdnych pojawia się w ostatni wtorek karnawału na jedlińskim rynku głównie po to, by obserwować ścięcie Śmierci – jedyny w swoim rodzaju obrzęd, mający swe początki w XVI lub XVII wieku.

str. 6

REKLAMA



Dzieje się!

Piątek, 28 lutego



➔ **Koncert Angeliki Balcerek.** RKŚTiG „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56) zaprasza o godz. 19 na koncert „Spotkajmy się”.

Usłyszymy zarówno najbardziej znane, jak i mniej popularne kompozycje z gatunku poezji śpiewanej, w nietuzinkowych i wyjątkowych aranżacjach. W programie pojawią się m.in. utwory Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego czy Jerzego Satanowskiego. Skład formacji: Angelika Balcerek – wokal; Bartłomiej Czubak – gitary; Wojciech Gadaszewski – fortepian. Angelika Balcerek jest studentką IV roku prawa i wokalistką. Swe pierwsze muzyczne kroki stawiała w radomskim MDK-u. Píše teksty i współtworzy muzykę. Wstęp wolny.

➔ **Koncert Ireny Santor.** O godz. 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej rozpocznie się jubileuszowy koncert pierwszej damy polskiej piosenki – Ireny Santor. Piosenkarka w tym roku obchodzi diamentowy jubileusz pracy. Z tej okazji wyruszyła w wyjątkową trasę koncertową – „Jubileusz. Śpiewam, czyli jestem”. Kryształowo czysty głos, wyjątkowa muzykalność oraz kunszt interpretacyjny czynią z niej artystkę ponadczasową. Irena Santor nagrała ponad tysiąc piosenek. Na jubileuszowym koncercie zabrzmią niezapomniane przeboje, a także nowe piosenki, które już znanymi publiczności. Muzyczną podróż dopełnią opowieści i wspomnienia artystki. Wstęp płatny.



Sobota, 29 lutego

➔ **Freestyle dance session.** MOK „Amfiteatr” i Radomski Kolektyw zapraszają na kolejną odsłonę tanecznej imprezy. Radomski Kolektyw to grupa przyjaciół, których połączyła miłość do tańca. Specjalizują się w stylach street i club dance: breaking, hip-hop, waacking, house dance i afro house. Są czynnymi tancerzami, jeżdżą po całym świecie, biorąc udział w różnych zawodach, warsztatach oraz tanecznych i muzycznych wydarzeniach. Dance session będzie sterowany przez tancerzy, ale ma polegać na improwizacji tanecznej do danej muzyki. Motywem przewodnim będzie swoisty hołd złożony wyjątkowemu artyście J Dilli – amerykańskiemu producentowi hiphopowemu i raperowi.

Wstęp wolny. Początek o godz. 18 w Kawiarni Artystycznej przy ul. Parkowej 1.

➔ **Spotkanie z Jerzym Trelą.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 18 na kolejne spotkanie z cyklu „Wieczory z gwiazdą”. Bohaterem tego będzie aktor i pedagog Jerzy Trela. Pracę na scenie rozpoczął w 1961 roku w Teatrze Lalek w Nowej Hucie, tuż po maturze w krakowskim Liceum Sztuk Plastycznych. Od 1964 był w zespole Teatru Groteska, w drugiej połowie lat 60. współtworzył Teatr STU. Po studiach w krakowskiej PWST (ukończonych w 1969) i jednosezonowym angażu w Teatrze Rozmaitości, został zaproszony do zespołu Starego Teatru. Współpracując z wieloma teatrami – m.in. Narodowym, Dramatycznym, Na Woli, Ateneum czy Polonia w Warszawie oraz STU, Ludowym i Juliusza Słowackiego w Krakowie – do dziś pozostaje wierny zespołowi i scenie przy pl. Szczepańskim. Prof. Jerzy Trela od wielu lat uczy aktorskiego rzemiosła studentów PWST w Krakowie, w latach 1984–1990 wielce się zasłużył uczelni jako jej rektor. Bilety w cenie: 15 zł normalny, 7 zł ulgowy dla emeryta/rencisty.



➔ **Mery Spolsky w Strefie G2.** Mery Spolsky pisze teksty, zamienia je w piosenki i prowokuje... głównie do myślenia. Jej słowa są szczere, ubrane w mocne elektro-techno brzmienia i piosenkowe melodie. W zasadzie większość rzeczy robi sama, bo chce, żeby wszystko co robi miało etykietkę „spolsky” – projektuje scenografię, grafiki oraz stroje, produkuje i komponuje. Koncert „Bigotka tour” w klubie Strefa G2 rozpocznie się o godz. 19. Wstęp płatny.

Poniedziałek, 2 marca

➔ **„Dzieje złotego” w filii MBP.** Wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim i radomskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego filia nr 6 MBP (ul. Kusocińskiego 13) zaprasza o godz. 17 na wystawę „Dzieje złotego”. Ekspozycja prezentuje przeobrażenia polskiej waluty od XVI do XX wieku. Pokazuje, jak zawiłe były losy pieniądza na ziemiach polskich. Otwarcie wystawy będzie towarzyszyć prezentacja na temat „Dziejów złotego” Mateusza Sory z Departamentu Edukacji i Wydawnictw NBP oraz wystawa monet ze zbiorów NBP. Na wszystkich odwiedzających ekspozycję będzie również czekał specjalnie przygotowany przez NBP sejf. Otworzenie go nie jest prostą sprawą, ale warto spróbować, w środku bowiem czeka niespodzianka.

NIKA

REKLAMA

Skaryszewskie Wstępy

Tegoroczne Wstępy potrwać pięć dni, a rozpoczną się dzisiaj (piątek, 28 lutego) wernisażem wystawy prac studentów Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego „Sztuka Wydziału Sztuki”.



Wernisaż zaplanowano na godz. 18 w galerii Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury (ul. Wojska Polskiego 5).

Tego, jak dawniej na targach końskich bywało, dowiemy się podczas Skaryszewskiej Lekcji Historii, na którą organizatorzy zapraszają szczególnie najmłodszych mieszkańców w niedzielę od godz. 15.30. W czasy minione przeniesiemy się dzięki grupie rekonstrukcyjnej Pospolite Ruszenie Królestwa Polskiego. Przy MGOK-u powstanie prawdziwie historyczne miasteczko, gdzie poznamy dawne stroje i broń szlachecką, prezentowane będą scenki rodzajowe, spróbujemy także historycznego jadła.

Pokaz zaplanowano również w poniedziałek od godz. 11.

Konie kupić i sprzedać będzie można na poniedziałek i wtorek; w poniedziałek – ciężkie, we wtorek – lekkie. Od siedmiu lat jarmarkowi końskiemu towarzyszy Ogólnopolski Pokaz Koni Hodowlanych. Zobaczymy klacze i ogiery rasy wielkopolskiej, śląskiej, szlacheckiej i zimnokrwistej. Dodatkowym elementem wystawy będzie pokaz hipoterapii; zostaną zaprezentowane metody leczenia ciała i ducha przy pomocy konia i jazdy konnej. Początek wystawy o godz. 9 (parking przy cmentarzu).



Złota archiwum oszczędzeń

W Alei Twórców Ludowych, tradycyjnie, na zwiedzających czeka bogata oferta rękodzielników, twórców i rzemieślników z całej Polski. To wspaniała okazja, aby przyjrzeć się regionalnym wyrobom, spróbować lokalnych przysmaków, zobaczyć sztukę ludową i tradycyjne rzemiosło wiejskie z Polski, ale także przypomnieć sobie lub poznać rodzime tradycje.

Z kolei Estrada Folkloru to scena dla zespołów ludowych i śpiewaczy, gawędziarzy, zespołów tanecznych, śpiewaków i muzykantów. Jak co roku, swój kunszt śpiewaczy, taneczny i muzyczny zaprezentują wykonawcy z różnych zakątków Polski.

Skaryszewski jarmark koński jest jedną z największych atrakcji turystycznych regionu radomskiego – jedną z najstarszych i największych plenerowych imprez handlowo-kulturalnych w Polsce i jedną z największych w Europie. W tym roku Wstępy odbywają się po raz 387.

Patronat nad jarmarkiem objęła Radomska Grupa Mediowa.

NIKA

Święto patrona Radomia

Korowód ku czci św. Kazimierza, Wielki Test Wiedzy o Radomiu, spotkanie z ks. Kazimierzem Sową i promocja książki o prezydencie Kazimierzu Sabbacie – to tylko niektóre wydarzenia rozpoczynających się w sobotę, 29 lutego Kazików.

Święto patrona miasta zainauguruje w najbliższą sobotę o godz. 17 wernisaż wystawy prac plastycznych wychowanków MDK-u, inspirowanych legendą o św. Kazimierzu. W Resursie Obywatelskiej będzie można zobaczyć aż 130 prac. – Przygotowali je nasi podopieczni z pięciu działających w MDK-u pracowni plastycznych – mówi Monika Żurek, kierownik działu artystyczno-muzycznego MDK-u. – Dzieci pracowały bardzo sumiennie. Bardzo przeżywały tę pracę, bardzo się też starały.

Godzinę później w sali widowiskowej Resursy rozpocznie się koncert finałowy Muzycznych Kazików. – To już dziewiąta edycja naszego konkursu. Podczas dwóch koncertów eliminacyjnych jury wyłoniło dziewięć tzw. podmiotów wy-

domiensis z prezesem Ewą Gęgą-Osowską, która to fundacja od lat organizuje Międzynarodowe Festiwale Muzyki Dawnej im. Mikołaja z Radomia. Wśród nominowanych jest również Grażyna Kuncewicz – historyczka, regionalistka, autorka monograficznego dzieła „Wizytacja kanoniczna – Radom 1792”, przez lata związana ze Społecznym Komitetem Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego, Paweł Putoń – także regionalista, pracownik Resursy Obywatelskiej, autor licznych artykułów o historii Radomia i książki „Miejsce i Krzyż Straceń Powstańców Styczniowych w Radomiu” oraz Marta Trojanowska – bibliotekarka, fotograf, pasjonatka historii Radomia i pisarka, autorka m.in. książki „Miały trwać wiecznie...”.



Fot. Piotr Nowakowski/BobbiMedia

konawczych. W sobotę usłyszymy cztery zespoły, dwa duety i troje solistów – wylicza Marcin Kępa, kierownik działu dziedzictwa kulturowego i dokumentacji filmowej Resursy Obywatelskiej.

Niedziela to najważniejszy dzień Kazików. O godz. 13, także w Resursie, rozpocznie się VII Wielki Test Wiedzy o Radomiu. Tym razem wystartuje w nim 25 drużyn. – Cieszy nas, że co roku zgłaszają się inne ekipy; że nie jest tak, że ci sami co roku sięgają po laury – mówi Marcin Kępa.

Zwycięzca testu przekazuje swoją wygraną na rzecz polskiej szkoły na Litwie. W tym roku będzie to szkoła w Ciechanowiskach w rejonie wileńskim.

Na godz. 15 organizatorzy zapraszają do kościoła ojców bernardynów, gdzie wręczona zostanie Nagroda im. Świętego Kazimierza. – Otrzymałbym w tym roku siedem zgłoszeń – zdradza Marcin Kępa.

Komisja konkursowa zdecydowała o nominowaniu fundacji Ars Antiqua Ra-

Gali wręczenia nagrody towarzyszyć będzie koncert pieśni wielkopostnych zespołu Adama Struga Monodia Polska.

Słodkie klucze św. Kazimierza będzie można kupić w Resursie w sobotę w godz. 14-18 i niedzielę w godz. 12-15.

Z kolei w poniedziałek, 2 marca (godz. 18) w sali kameralnej Resursy odbędzie się spotkanie z ks. Kazimierzem Sową, zatytułowane „Słownik języka boskiego”. Na wtorek natomiast (godz. 12) zaplanowano promocję książki prof. Marka Wierzbickiego „Człowiek z Polski. Prezydent Kazimierz Sabbat (1913-1989)”. W środę PSP nr 4 organizuje barwny korowód ku czci Królewicza Kazimierza. Korowód wyruszy o godz. 11 sprzed siedziby szkoły (ul. Wyścigowa 49) i przejdzie pod Urząd Miejski. 4 marca to imieniny Kazimierza, więc tego dnia zaplanowano (o godz. 18) mszę odpustową w bazylice mniejszej.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8651

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chababry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Maciej Kwiatkowski, Milena Majewska, Michał Nowak, Marta Nowakowska, Dariusz Osiej, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

POŻYCZKA OKAY
Pośrednictwo finansowe

**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

POŻYCZKI CHWILÓWKI
Do 1500 zł w 15 minut, na 30 i 60 dni.
Dla nowych Klientów
**pierwsza pożyczka
ZA DARMO**

POŻYCZKI RATALNE
Do 15 000 zł w 24 godziny,
na okres od 3 i 24 miesięcy.
Bez sprawdzania w BIK

**Zapraszamy! Sprawdź naszą ofertę:
www.pozyczkaokay.pl**
Przyjdź do nas! Radom, ul. Witolda 7
lub zadzwoń: 795-959-919

Kto jest inwestorem?

– PPL jest tylko inwestorem zastępczym na radomskim lotnisku – twierdzi poseł Konrad Fryszak. – Osoba z takim doświadczeniem powinna rozumieć podstawowe terminy, ale chyba zbyt wiele wymagam – mówi Mariusz Szpikowski, prezes Państwowego Przedsiębiorstwa „Porty Lotnicze”.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

W zeszłym tygodniu Konrad Fryszak wraz z kilkoma radnymi Koalicji Obywatelskiej zapowiedział utworzenie w radzie miejskiej specjalnej komisji, która będzie sprawdzać, jak przebiega inwestycja na radomskim lotnisku. Poseł KO uważa, że radomianie mają prawo wiedzieć, jak wydawane są ich pieniądze. – Mieszkańcy Radomia przez najbliższe lata będą płacić za budowę lotniska, ale nie mają wpływu na to, jak ta inwestycja przebiega – stwierdził. – My chcemy mieć możliwość dyskusji z przedstawicielami wykonawcy, a de facto – inwestora zastępczego, jakim jest PPL.

Ze zdaniem Konrada Fryszaka nie zgadza się Radosław Witkowski. Prezydent Radomia wyjaśnił w Porannej Rozmowie Radia Rekord i Telewizji Dami, czym jest PPL na radomskim lotnisku. – PPL to inwestor – powiedział. – To on inwestuje swoje pieniądze i odpowiada za całą budowę.

Do sprawy odniósł się również prezes PPL-u Mariusz Szpikowski, który na konferencji prasowej przeczytał słownikowe definicje inwestora i inwestora zastępczego. A także wyjaśnił, dlaczego Radom nie jest inwestorem na Sadowie. – Mówiąc prostym językiem... Inwestorem jest podmiot, która inwestuje pieniądze i ponosi ryzyko. Jeżeli mówimy o radomskim lotnisku, to inwe-

stor odpowiada za projekt i wykonanie tego konceptu, a także przyjmuje na siebie ryzyko ekonomiczne tego przedsięwzięcia – wyjaśnił. – Znając definicję pytam, w jaki sposób gmina Radom może być inwestorem. W którym momencie miasto ponosi ryzyko? W jaki sposób miasto może odpowiadać za powodzenie ekonomiczne lub jego brak na radomskim lotnisku? To wszystko jest po stronie PPL-u, czyli inwestora.

Prezes PPL-u stwierdził również, że jego spółka chciała w inny sposób inwestować w Radomiu. – Na samym początku PPL chciał kupić 100 proc. udziałów w spółce Port Lotniczy Radom – powiedział Szpikowski. – Jednak po przeprowadzeniu analiz okazało się, że tego podmiotu kupić się nie da. Bo niesie ze sobą zbyt wielkie ryzyko, które powstało przez nieudolność zarządzających.

Jedynym sposobem na zainwestowanie przez PPL w radomskie lotnisko było zastosowanie formuły pre-pack. – Po upadku pomysłu zakupu spółki długo



Fot. Szymon Wykora

szukaliśmy innych możliwości. Jako PPL mogliśmy się wtedy wycofać, ale chcieliśmy uruchomić lotnisko w Radomiu. Wtedy pojawiła się formuła pre-pack – wyjaśnił Szpikowski. – Podczas

negocjowania tej umowy największym wyzwaniem były rozmowy z władzami miasta. Gdybyśmy przyszli tutaj jako krwiożerczy inwestor, to moglibyśmy walić w tę władzę jak w bęben. Była ona

bowiem kompletnie nieprzygotowana i nie rozumiała sposobu funkcjonowania portów lotniczych.

Zgodnie z założeniami formuły pre-pack Radom będzie musiał zwrócić koszty naniesień na radomskim lotnisku. – Gdyby władze Radomia lepiej zarządzały lotniskiem, to nie byłoby mowy o formule pre-pack. Wtedy kupilibyśmy spółkę i wszystkie koszty byłyby po stronie PPL-u. A to miasto doprowadziło do tego, że tej spółki nie można było kupić – powiedział Szpikowski. – Teraz sytuacja jest taka, że mamy grunty i na nich robimy naniesienia. PPL jest podmiotem publicznym i musi się z tych naniesień rozliczyć. Mówimy tutaj o kwocie 333 mln zł. Z drugiej strony Radom dostanie pieniądze z dzierżawy gruntu, więc realnie miasto odda ok. 270 mln zł.

Prezes PPL-u przypomina, że po zakończeniu umowy miasto stanie się właścicielem lotniska, które będzie wtedy warte zdecydowanie więcej. – Jeżeli władze Radomia są w stanie za taką kwotę wybudować port, to niech przejmą inwestycję – stwierdził. – Jednak władze Radomia już raz budowały lotnisko i wiemy, jak to się zakończyło. PPL jest tu z powodu nieudolności władz Radomia. My to lotnisko zbudujemy. I zadbamy, żeby dobrze funkcjonowało.

Port Lotniczy Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 roku ma być gotowy w 2022 roku.

Odzyskany kawałek historii

– To bezcenny zabytek – twierdzą pracownicy Muzeum im. Jacka Malczewskiego. I nie kryją radości, że legendarny pistolet maszynowy „Błyskawica”, używany w powstaniu warszawskim trafił właśnie do Radomia.



Fot. Szymon Wykora

stępca komendanta wojewódzkiego policji w Radomiu Sebastian Strzeżek, jak i prokurator rejonowa Agnieszka Borkowska z Prokuratury Rejonowej Radom-Wschód nie chcą zdradzać szczegółów, bo śledztwo się toczy. – Działania policji trwały kilka miesięcy – mówi podinsp. Strzeżek. – A w odzyskanie tego kawałka naszej historii zaangażowane były trzy województwa. Bo pistolet przechodził przez ręce czterech osób. Ostatecznie odzyskaliśmy go na terenie woj. lubuskiego. Ponieważ jednak to na Mazowszu wszczęte było postępowanie, Błyskawica została tu przekazana.

Uroczyste przekazanie fragmentów pistoletu maszynowego „Błyskawica” nastąpiło we wtorek w muzeum. – Jestem niezmiernie szczęśliwy, że ta legendarna broń powstańców warszawskich trafiła do muzeum – zaznaczył Witold Bujakowski, kierownik radomskiej delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. – Kilka lat temu, zanim na policji powstała specjalna jednostka ds. zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom, takie eksponaty nam przepadały. Odnajdywane przez tzw. poszukiwaczy, cieszyły oko jednego tylko kolekcjonera. Teraz są eksponowane w muzeach i każdy może je zobaczyć.

Radomska Błyskawica, zanim została wyeksponowana, przejdzie zabiegi konserwatorskie. Mariusz Król rekonstrukcji nie przewiduje; byłaby możliwa tylko w przypadku pozyskania oryginalnych części pistoletu.

– Do dzisiaj zachowało się 11 egzemplarzy, czyli mniej więcej 2 proc. produkcji. Odnajdywano je np. podczas ekshumacji powstańców. Najlepiej zachowany pistolet znajduje się w muzeum wojska w Pradze, polskie Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji ma nawet działającą Błyskawicę – mówi Mariusz Król, kustosz działu historii Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Ten nasz jest 12. Po wgnieceniu kolby sądząc został przysypany gruzem z walącej się kamienicy. A odnaleziono go przy odgruzowywaniu Warszawy.

Radomski egzemplarz Błyskawicy nie jest kompletny; tak naprawdę to jedna trzecia legendarnego pistoletu. Jak trafił do Radomia? Zarówno za-

W drugiej połowie 1942 roku inżynierowie Wacław Zawrotny i Seweryn Wielanier zaprojektowali pistolet maszynowy wzorowany na niemieckim MP 40 i brytyjskim stenie. Wiedzieli, że broń będzie produkowana w warunkach konspiracyjnych, musi więc być prosta w montażu; poszczególne części Błyskawicy łączone były ze pomocą gwintów hydraulicznych i wkrętów. Podzespoły te wytwarzano w kilkunastu warsztatach mechaniczno-słusarskich na terenie stolicy. Montaż odbywał się przy pl. Grzybowski 3/5 na tyłach kościoła w piwnicy nad wytwórnią siatek ogrodzeniowych Franciszka Makowskiego ps. Mahomet. W sumie wyprodukowano ok. 700 Błyskawic. Były używane m.in. w powstaniu warszawskim.

Aby film skutecznie dotarł

– Film „Klecha” znajduje się w końcowej fazie postprodukcji, a data premiery zostanie ustalona z nowym dystrybutorem obrazu – mówi producent Andrzej Stachecki.

W oświadczeniu przesłanym do radomskich mediów, Andrzej Stachecki odnosi się do zarzutów kierowanych pod jego adresem i zapowiedzi prezydenta Radomia, że skieruje sprawę do sądu. „Jako producent filmu »Klecha« wobec pojawiających się w mediach informacji chcę zakomunikować, że film »Klecha« znajduje się w końcowej fazie prac postprodukcyjnych. O prowadzonych pracach oraz przejściowych trudnościach, jakie miały miejsce, zgodnie z umowami, informowani są okresowo koproducentami – czytamy w oświadczeniu. – „Realizatorzy filmu pracują nad ostatecznym zgraniem dźwięku do filmu i wykonaniem korekty kolorystycznej obrazu filmu. Opóźnienie w tych pracach było wynikiem rozwiązania umowy koprodukcyjnej z Telewizją Polską SA w połowie 2019 roku, potrzebą wprowadzenia korekt oraz koniecznością zapewnienia uaktualnionego finansowania filmu. W porozumieniu z dystrybutorem ustalona zostanie ostateczna data tegorocznej premiery, tak aby film skutecznie dotarł do jak najszerszej widowni”.

NIKA



Fot. archiwum oświaty

Przypomnijmy: „Klecha” miał mieć premierę w marcu 2019 roku. Współproducentem filmu została Rzesza Obywatelska, bo miasto – decyzją radnych – wsparło produkcję obrazu kwotą 900 tys. zł. – Mija 10 miesięcy od daty planowanej premiery, a filmu nie ma – stracił cierpliwość prezydent Radosław Witkowski. – Mało tego – w dalszym ciągu są zaległości wobec statystów czy dostawców usług. W związku z czym zdecydowaliśmy o podjęciu kroków prawnych. Kierujemy sprawę do sądu i będziemy domagać się należnych kar umownych za niedotrzymanie umowy przez producenta.

O d m a r c a 2019 roku, zgodnie z zapisami w umowie, producentowi naliczane są kary za opóźnienia – to 0,2 proc. wartości wkładu miasta, czyli 1800 zł dziennie. W maju ubiegłego roku Andrzej Stachecki wystąpił do Telewizji Polskiej o rozwiązanie umowy na dystrybucję filmu. Nowym dystrybutorem został Monolith Films.

DARIUSZ OSIEJ

REKLAMA



W ferie też bezpieczni!

W czasie ferii dzieci również narażone są na niebezpieczeństwa w ruchu drogowym dlatego Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu szczególnie w tym okresie przed feriami kładł nacisk na to, aby nasi miliusińscy mimo wolnego od lekcji nie brali wolnego „od myślenia”. Tylko przez dwa tygodnie radomski WORD rozdał w sumie 701 zestawów odblaskowych BRD, w tym

zestawy z kaskami, maskotki odblaskowe, zawieszki, opaski led i sprężyste i wiele innych odwiezając 13 miejscowości subregionu radomskiego w tym między innymi: Przytęk, Babin, Mirów, Bieszków, Pawłów, Nowy Dwór, Makowiec, Skaryszew, Stare Siekluki, Suchą, Boże, Dobieszyn i Stary Gózd.

SL



Nie jesteśmy dla wszystkich

– Jeżeli zostanę prezydentem Polski, to nie podpiszę żadnej ustawy, z którą nie będę się zgadzał. Nie ma takich sił, które mnie do tego zmuszą – powiedział Krzysztof Bosak, startujący w wyborach prezydenckich kandydat Konfederacji Wolność i Niepodległość na otwierającym jego kampanię spotkaniu z mieszkańcami Radomia.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Krzysztof Bosak wygrał prawyborcy w Konfederacji i został oficjalnym kandydatem tego środowiska w majowych wyborach prezydenckich. – Nasz kandydat został wybrany w najbardziej demokratyczny sposób – powiedział Dawid Nowak, szef partii KORWiN w okręgu radomskim. – I ma poparcie wszystkich środowisk wchodzących w skład Konfederacji. – W innych partiach kandydaci byli narzucani odgórnie, a nie wybierani przez wszystkich członków ugrupowania.

Bosak w czerwcu tego roku skończy 38 lat. Jednak na scenie politycznej udziela się od prawie 20 lat. W latach 2005-2006 był prezesem Młodzieży Wszechpolskiej. W 2005 roku dostał się do sejmu, startując z list Ligi Polskich Rodzin, obecnie ponownie zasiada w ławach sejmowych. W październiku 2019 roku otrzymał mandat poselski z ziemi świętokrzyskiej.

Krzysztof Bosak swoją kampanię prezydencką zaczął od wizyty w Radomiu. W ubiegły piątek spotkał się z mieszkańcami naszego miasta w Resursie Obywatelskiej. Na spotkaniu zjawili się kilkaset osób. – Chciałem zobaczyć pana Bosaka na żywo – powiedział pan Józef, jeden z uczestników tego wydarzenia. – Jestem polskim katolikiem i popieram działania Konfederacji, dlatego przyszedłem na spotkanie z panem Bosakiem. Wierzę, że może on być alternatywą dla pozostałych kandydatów.

Kandydat Konfederacji swoje wystąpienie rozpoczął od podziękowań dla Telewizji Polskiej. – To m.in. dzięki TVP Konfederacja dostała się do sejmu – powiedział Bosak. – Publiczna telewizja tak



Fot. Szymon Wykora

usiłnie nas ignorowała w kampanii wyborczej, że dzięki temu wygrywalimy proces za procesem. I są osoby, które uważają, że to właśnie procesy w trybie wyborczym spowodowały, że dziś posłowie Konfederacji znaleźli się w sejmie. Teraz w TVP wyciągnęli wnioski i zapraszają naszych polityków do różnych programów, ale od kiedy wiadomo, że to ja będę kandydatem na prezydenta, to nie dostałem już żadnego zaproszenia do Telewizji Polskiej.

Krzysztof Bosak może być najmłodszym kandydatem w majowych wyborach. I uważa, że wiek jest jego atutem. – Historia pokazuje, że wielu wybitnych przywódców to byli 30-, 40-latkowie. Dlatego nie uważam, żeby mój wiek był przeszkodą. A wręcz może być moją przewagą – powiedział.

Bosak zapowiedział, że jako prezydent nie będzie zwolennikiem transferów socjalnych. – W naszych poglądach nie ma miejsca na kompromisy – powiedział Bosak. – Niektórzy z nami się nie zgadzają, ale my nie jesteśmy ofertą dla wszystkich. Dlatego jako ugrupowanie prawicowe je-

steśmy przeciwnikami wszystkich transferów socjalnych. PiS mówi, że jest prawicowe, ale w ich działaniach widać, że są ugrupowaniem socjalistycznym.

Odnosił się również do zachowania obecnego prezydenta Andrzeja Dudy. – Prezydent na inauguracji nowej kadencji Sejmu RP skrytykował polski nacjonalizm. A czy my mamy się wstydić, że jako Polacy jesteśmy narodem? Że mamy korzenie chrześcijańskie? Może jeszcze mamy specjalnie przyjąć więcej imigrantów, żeby zatracić nasze wartości? Ja nie godzę się na zaszczuwanie nas w imię poprawności politycznej – stwierdził.

Kandydat Konfederacji stwierdził również, że nie będzie notariuszem władzy. – Jeżeli zostanę prezydentem, to nie podpiszę żadnej ustawy, z którą nie będę się zgadzał. Żadna siła mnie do tego nie przekona – stwierdził Bosak. – Nie będę jak Andrzej Duda podpisywał każdego podstawionego mi przed nos dokumentu.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się 10 maja.

Samorządy dostaną pomoc

Remonty zabytków, rozwój bazy sportowej, aktywizacja sołectw, wsparcie dla OSP czy wyposażenie szkolnych pracowni – to tylko część programów wsparcia, o które będą mogły ubiegać się gminy, powiaty czy organizacje pozarządowe z Mazowsza.

W tym roku samorząd Mazowsza przygotował aż 10 programów wsparcia. W sumie na ten cel przeznaczonych zostanie ponad 110 mln zł. – Jest bardzo duże zainteresowanie każdym z tych instrumentów. Dotyczą one wielu dziedzin, począwszy od edukacji, wsparcia dla Ochotniczych Straży Pożarnych, ochrony środowiska, po program równomiernego rozwoju całego województwa. Mamy także program wsparcia dla działkowców czy kół gospodyń wiejskich. Bardzo się cieszę, że każdego roku na ten cel przeznaczamy coraz większą kwotę – mówi wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski.

Największą pulę pieniędzy, bo aż 50 mln zł, sejmik przeznaczy na równomierny rozwój Mazowsza. Fundusze można pozyskać m.in. na modernizację dróg powiatowych i gminnych czy projekty edukacyjne i kulturalne. Z kolei

14 mln zł przeznaczonych zostanie na aktywizację sołectw.

W ubiegłym roku jednym z beneficjentów programów wsparcia była gmina Policzna, której udało się pozyskać niecałe 800 tys. zł. – Zaktywizowaliśmy kilka sołectw, dostaliśmy również dofinansowanie do samochodu strażackiego, zrobiliśmy bardzo ładne trybuny przy naszym boisku sportowym, zmodernizowaliśmy pracownię informatyczną, a dla najmłodszych dzieci kupiliśmy oczyszczacz powietrza – wylicza Tomasz Adamiec, wójt gminy Policzna.

Po 10 mln zł Mazowsze przeznaczy w tym roku na wsparcie placówek oświatowych, na tworzenie nowych lub modernizację już istniejących pracowni (maksymalnie na projekt będzie można pozyskać 70 tys. zł), na ochronę powietrza (przynależne wsparcie gminy mogą

wykorzystać m.in. na inwentaryzację źródeł ciepła, tworzenie terenów zielonych czy zakup systemu służącego do informowania o jakości powietrza), a także na obiekty sportowe. Samorządy będą mogły się ubiegać o wsparcie na budowę boisk, placów rekreacyjno-sportowych, skateparków czy pumtracków.

Miastu i gminie Skaryszew udało się w ubiegłym roku pozyskać blisko 3 mln zł. Za pół miliona powstała nowa siedziba Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. – Stworzyliśmy namiastkę sali widowiskowej, której do tej pory w Skaryszewie brakowało i miejsce, gdzie młodzież może ćwiczyć swoje talenty – mówi burmistrz Dariusz Piątek.

Skaryszew dostał też pieniądze na pracownię językową.

KATARZYNA SKOWRON

Park nadal w budowie

Park na Gołębiowie mógłby zostać wreszcie skończony. Miejska Pracownia Urbanistyczna przygotowała dwa projekty rozbudowy i modernizacji założenia. – Mamy bardzo dobre koncepcje, ale obie zakładają wykup prywatnych działek, na co nie ma teraz pieniędzy – mówi Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta.

● **ROKSANA CHALABRY**

Wykonanie koncepcji zostało zlecone Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w lutym ubiegłego roku w związku z wpisaniem rozbudowy parku na Gołębiowie do Wieloletniej Prognozy Finansowej; na 2019 rok było to 1 tys. zł, a na 2020 – 999 tys. I właśnie o ich wykonanie dopytywał w interpelacji radny Marcin Majewski (PiS) pod koniec stycznia tego roku. Radny chciał wiedzieć, dlaczego np. nie zostały przeprowadzone „wszystkie analizy i dodatkowe ustalenia konieczne do wykonania pełnej koncepcji rozbudowy/przebudowy parku Gołębiów II”, a także kto jest odpowiedzialny za powstałe koncepcje.

PROCES KILKUETAPOWY

MPU projekty do wydziału inwestycji złożyła pod koniec grudnia 2019 roku. „Istotną cechą (różnicą) jest odmienne podejście do kwestii traktowania przestrzeni istniejących ogródków działkowych. Wersja pierwsza zakłada likwidację tych ogródków i włączenie uzyskanego terenu do parku. Druga wersja przedstawia park z pozostawionymi ogródkami działkowymi” – czytamy w odpowiedzi na interpelację radnego.

UM wyjaśnia, że „tworzenie koncepcji zagospodarowania przestrzeni miejskich bywa procesem nawet kilkueta-



Fot. Piotr Nowakowski / Bobbimedia

powym i nie zdarza się, iż opracowanie pewnego etapu wymusza wykonanie następnego, który nie był do przewidzenia w fazie wstępnej”. Dalej miasto tłumaczy, że „sporządzenie wstępnej koncepcji układu komunikacyjnego było warunkiem koniecznym podjęcia w dalszej części prac konsultacji z Wodociągami Miejskimi”. „Uzyskawszy

stanowisko Wodociągów opracowano kolejny schemat powiązań komunikacyjnych parku z otaczającym terenem oraz analizę wewnętrznych ciągów komunikacyjnych na tle własności terenów” – czytamy w odpowiedzi na interpelację. Dopiero wtedy mogły powstać koncepcje samej rozbudowy parku.

CO Z OGRÓDKAMI DZIAŁKOWYMI?

Oba projekty przewidują powiększenie parku wzdłuż – w stronę ul. Chrobrego. Wariant pierwszy zakłada likwidację istniejących w tym miejscu ogródków działkowych. Powstałyby tu ogródki społeczne, ale także ogród owadów i ptaków, miejsca do odpoczynku z hamakami i leżakami, terenowy plac zabaw i wybieg dla psów. Mieszkańcy Gołębiowa mieliby w parku wiele ścieżek do spacerowania, a zwolennicy aktywnego wypoczynku – boiska, pole do minigolfa i bouli. MPU zaplanowała również kolejny plac zabaw i miniamfiteatr, tzw. część leśną z miejscem na ognisko i grill oraz park skamielin i skatepark.

W drugim wariantcie ogródki działkowe pozostaje, a wokół nich powstałaby tu – choć znacznie mniejsza – część spacerowa, ogródki społeczne (dużo mniejsze), ogród kolorów z ziołami i kwiatami, wybieg dla psów i plac zabaw. W drugą stronę – w stronę ul. Zbrowskiego architektki proponują terenowy plac zabaw, minilabirint, boisko, ogród traw, część leśną, pergole i park rzeźby.

W obu przypadkach uwzględniono wieżę widokową.

COŚ WIĘCEJ NIŻ HASŁO

Problem w tym, że aby którąś z koncepcji zrealizować, miasto musi wykupić

ziemię. A chodzi o teren o powierzchni ok. 90 tys. metrów. – Ok. 45 tys. metrów zajmują działki prywatne i mniej więcej taki sam obszar – ogródki. Dopiero teraz, kiedy mamy koncepcje, będzie możliwość sprawdzenia możliwości, jak te ziemie pozyskać. Znajac koncepcje możemy przystąpić do oszacowania kosztów. Te procedury są bardzo czasochłonne – wyjaśnia Janusz Kalinowski z Biura Informacji Prasowej i Publicznej UM.

Inwestycja była wpisana do WPF na lata 2019-2020, ale po uchwaleniu budżetu na 2020 rok, w którym inwestycja się nie znalazła, nie było mowy, by widniała na liście WPF na lata 2020-2040. – W Wieloletniej Prognozie Finansowej projekt parku Gołębiów był wpisany jako pewne hasło. Dzisiaj mamy coś więcej niż hasło. Mamy dwie bardzo dobre koncepcje, ale – niestety – obie zakładają wykup działek prywatnych, na co najwyczejniej w świecie nie ma teraz pieniędzy. Ten zapis wróci do budżetu i WPF-u w momencie, gdy tylko pojawią się fundusze na wykup działek – zapewnia Mateusz Tyczyński. – To mało prawdopodobne, aby te pieniądze znalazły się w tym roku. Dzisiaj budżet miasta to przede wszystkim kilkanaście milionów złotych „dziury śmieciowej”; brak podwyżek opłat za wywóz odpadów powoduje, że trudno dzisiaj mówić o jakichkolwiek nowych inwestycjach.

Sztab powołany

W poniedziałek poznaliśmy sztab wyborczy w subregionie radomskim Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, kandydatki na prezydenta RP.

Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała dotychczas 10 komitetów. – Razem będziemy walczyć w trwającej kampanii wyborczej Małgorzaty Kidawy-Błońskiej – mówił na inauguracji sztabu poseł Konrad Fryszak.

To on został szefem sztabu radomskiego. Razem z nim pracować będą: Łukasz Skrzeczyński, wiceprezes zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego, radne Rady Miejskiej Radomia: Wioletta Kotkowska i Magdalena Lasota, a także przedstawicielka Młodych Demokratów – Julia Trojanowska.

Szefami sztabu zostali m.in. Piotr Adamski (pow. szydlowiecki), Witold Wójcik (pow. grójcecki), Tomasz Trela (pow. kozienicki), Wojciech Kutyla (pow. radomski ziemski).

– Będziemy na ulicach Radomia i poszczególnych powiatów zbierać podpisy. Natomiast przy ul. Miłej 17, wspólnie ze stowarzyszeniem Młodzi Demokraci chcemy rozpocząć dyżury. Ruszą w pierwszych dniach marca. Będzie można porobić plakat, baner – mówi poseł Fryszak.

KOS

REKLAMA

Fałszywe e-maile

Ponownie ktoś się podszywa pod Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tym razem nieuczciwy nadawca zachęca do otwarcia załącznika sugerując, że błędnie opłaca składki.

Klient radomskiego oddziału ZUS zaalarmował urząd, że ktoś wysłał wiadomości e-mailowe sugerujące, że pochodzą od państwowego ubezpieczyciela. Zostały wysłane z adresu zus@gov.pl i skłaniają do otwarcia załącznika rzekomo zawierającego informację o błędnie opłaconych składkach. ZUS ostrzega: podany adres nigdy nie był używany przez urząd, a otwarcie załącznika pochodzącego z nieznanego źródła może okazać się niebezpieczne dla komputera. Nie należy zatem odpowiadać na e-maile, potwierdzać ich przeczytania ani otwierać załączonych plików.

– ZUS nie kieruje do swoich klientów informacji o rozliczeniach drogą e-mailową. Nie otrzymują oni zatem w tej formie żadnych wezwań do zapłaty czy też informacji o nadpłatach – mówi Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS w woj. mazowieckim. – Drogą elektroniczną ZUS kontaktuje się jedynie z tymi osobami, które posiadają konto na portalu Platformy Usług Elektronicznych i wybrali taką właśnie formę kontaktu.

Osoby, które mają wątpliwości co do nadawcy otrzymanej korespondencji, ZUS prosi o kontakt z najbliższą placówką, z Centrum Obsługi Telefonicznej pod nr. 22 560 16 00 lub adresem e-mailowym cot@zus.pl.

CT

Co jest plotką, a co prawdą?

– Budowa Radomskiego Centrum Sportu nie jest zagrożona – twierdzi prezydent miasta. To odpowiedź na pojawiające się ostatnio informacje, jakoby wykonawca inwestycji miał zejść z budowy.

Pod koniec ubiegłego tygodnia w mediach pojawiła się informacja, że wykonawca hali i stadionu przy ul. Struga – firma Betonox Construction zastanawia się, czy nie zejść z budowy. Mówił o tym Dariusz Wójcik, przewodniczący klubu radnych PiS.

Jednak na plotkach, bo tak można określić te doniesienia, nie chce się opierać Łukasz Podlewski, także z PiS, który jako przewodniczący doradźczej komisji ds. budowy Radomskiego Centrum Sportu chce się opierać jedynie na faktach. – Informacje, które usłyszeliśmy w ostatnich dniach, dotyczące możliwego zejścia Betonoksu są opiniami, które przewodniczący Dariusz Wójcik usłyszał od firm skupionych wokół tej inwestycji czy podwykonawców i pojawiają się one gdzieś na mieście. Powiem szczerze – jako przewodniczący komisji dotyczącej budowy Radomskiego Centrum Sportu chcę się skupić tylko i wyłącznie na dokumentach, dlatego niezwykle ważne będzie kolejne posiedzenie – mówi.

Spotkanie odbędzie się dziś (piątek, 28 lutego) i mają zostać na nim przedstawione konkretne informacje o wykonanych pracach.

O tym, że inwestycja nie jest zagrożona w żaden sposób zapewnił na

portalu społecznościowym prezydent Radosław Witkowski po spotkaniu z kierownictwem Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. „Wykonawca nie zamierzał i nie zamierza schodzić z placu budowy. MOSiR jest właścicielem dokumentacji, wszelkie problemy dotyczące specjalistycznych projektów (np. BMS) rozwiązywane są na linii nadzór inwestorski – wykonawca” – napisał prezydent. – „Niezbędne jest wzmocnienie gruntu. Nie jest to niczym nadzwyczajnym, podobne prace prowadzone były w Kamienicy Deskurów. Wykonawca będzie miał za zadanie ustabilizowanie poziomu wód gruntowych i odwodnienie hali. Obecnie w hali tynkowane są klatki schodowe i prowadzone prace wykończeniowe. Na stadionie demontowane są kanały teletechniczne, które są całkowicie zamulone. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się prace przy budowie układu drogowego wokół RCS. Nie mamy nic do ukrycia, raporty z placu budowy będę przedstawiał regularnie. Mam nadzieję, że pozwoli to uniknąć niezdrowych emocji i domysłów. A teraz pozwólcmy fachowcom pracować”.



Fot. archiwum oazadziennyl

portalu społecznościowym prezydent Radosław Witkowski po spotkaniu z kierownictwem Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. „Wykonawca nie zamierzał i nie zamierza schodzić z placu budowy. MOSiR jest właścicielem dokumentacji, wszelkie problemy dotyczące specjalistycznych projektów (np. BMS) rozwiązywane są na linii nadzór inwestorski – wykonawca” – napisał prezydent. – „Niezbędne jest wzmocnienie gruntu. Nie jest to niczym nadzwyczajnym, podobne prace prowadzone były w Kamienicy Deskurów. Wykonawca będzie miał za zadanie ustabilizowanie poziomu wód gruntowych i odwodnienie hali. Obecnie w hali tynkowane są klatki schodowe i prowadzone prace wykończeniowe. Na stadionie demontowane są kanały teletechniczne, które są całkowicie zamulone. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się prace przy budowie układu drogowego wokół RCS. Nie mamy nic do ukrycia, raporty z placu budowy będę przedstawiał regularnie. Mam nadzieję, że pozwoli to uniknąć niezdrowych emocji i domysłów. A teraz pozwólcmy fachowcom pracować”.

ROKSANA CHALABRY

KONOPNA FARMACJA®

Cierpisz na łuszczycę, egzemy, bóle stawów, pleców lub mięśni, hemoroidy albo masz osłabioną odporność?

Odwiedź nas w nowo otwartym punkcie w Radomiu!
Sklep: gen. L. Okulickiego 42 lok. 5

Dowiedz się, jak możemy pomóc w Twoich dolegliwościach

tel.: 731 273 718
pon. - pt.: 9-17, sob.: 9-14

Konopna Farmacja Radom
www.konopna-farmacja-radom.pl

Koniec karnawału

Były występy kapel ludowych i jarmark, ale tłum mieszkańców i przyjezdnych pojawia się w ostatni wtorek karnawału na jedlińskim rynku głównie po to, by obserwować ścięcie Śmierci – jedyny w swoim rodzaju obrzęd, mający swe początki w XVI lub XVII wieku.



Pierwsza wzmianka o obrzędzie pojawiła się 22 lutego 1860 roku w warszawskiej „Gazecie Codziennej”. Był to przedruk listu ks. Jana Kloczkowskiego, ówczesnego proboszcza parafii w Jedlińsku, który opisywał zapustne widowisko. Ale początki tego zwyczaju są znacznie wcześniejsze. Niektórzy ich szukają w XVI lub XVII wieku, gdy w różnych stronach Polski i Europy ścinano, topiono lub palono kukły uosabiające zimą.

Ścięcie Śmierci jest w tej chwili jedynym tego typu obrzędem ludowym w Polsce, a odbywa się zawsze w ostatni wtorek karnawału.

Od rana na ulice Jedlińska wylęgają przebierańcy, zwani kusakami. Wszystkie postaci, w tym również kobiece, grane są przez mężczyzn, a rolę przechodzą często z ojca na syna. Najlicniejszą grupę przebierańców stanowią diabły. Są również: para młodych, wójt Pardoła, niedźwiedź, policjanci, liczna grupa Żydów i prostego ludu, Cyganie, rybacy, gajkowie czy bębniści.

Po południu rozpoczyna się widowisko. Odbywa się według wierszowanego, XIX-wiecznego opisu autorstwa ks. Kloczkowskiego; współczesna forma odbiega nieco od dawnego zwyczaju.

W zapustny wtorek ludność Jedlińska, poruszona wiadomością przyniesioną przez Kantego – odźwiernego w kościele, iż Śmierć upiwszy się, zgubiła kosę w Tocznem (na łąkach Jedlińska

nad rzeką Tymianką) i śpi pod Spaloną Groblą, wyrusza pod wodzą Kantego na podmiejskie łąki. Tam ludzie wiążą Śmierć postronkami, a następnie w triumfalnym pochodzie prowadzą do osiedla. Powiadomiony o wszystkim burmistrz wraz z ławnikami oczekiwał na rynku przybycia niezwykle orszaku. Rozpoczyna się rozprawa sądowa. Gawiedź oskarża Śmierć. Po wysłuchaniu oskarżeń sąd wydaje wyrok i wzywa kata. Kat zajmuje miejsce na placu, dobywa miecza i groźnie przemawia.

Straszy karami tych, którzy postępować będą niezgodnie z prawem. Potem ścina Śmierci głowę. Wtedy pojawia się anioł ostrzegający wszystkich, iż śmierć nadal zbierać będzie swoje żniwo. Kat wkłada zwłoki Śmierci na wóz, które ciągną dzieci i dorośli. Objechawszy osadę, dostarczają zwłoki burmistrzowi, by ten spisał akt zgonu. A potem sprawiają Śmierci pogrzeb w karczmie – bawiąc się i tańcząc do północy.

NIKA



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

WIELKIE OTWARCIE

28.02.2020 // Galeria Gama, ul. Mireckiego 14
26-600 Radom

20% NA WSZYSTKO
OD 28.02. DO 29.02.2020*

Zrób
pamiątkowe
zdjęcie w
fotobudce!

TAKKO
FASHION

ZAWSZE TAKKO

*Obowiązuje od 28.02. do 29.02.2020 w nowo otwartym sklepie w Radomiu.
Rabat jest odliczany automatycznie na kasie. Nie dotyczy kart upominkowych i
artykułów prospektowych. Nie łączy się innymi rabatami/akcjami promocyjnymi.
Nie ma możliwości wypłaty rabatu gotówką.

Takko Fashion Polska sp. z o.o., ul. Legnicka 56, 54 - 204 Wrocław

takko.com



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Jacka

Kuronia

Ustronie, Prędocinek, Idalin, Malczew, Młodzianów, Godów, Południe

Od al. Grzeczmarowskiego do ul. Sycyńskiej



Fot. engawonet

Jacek Kuroń urodził się 3 marca 1934 roku we Lwowie w inteligenckiej rodzinie o tradycjach niepodległościowych i socjalistycznych. Rodzina Kuroniów przeżyła w tym mieście najpierw okupację sowiecką, potem niemiecką. Wiosną 1945 Kuroniowie zamieszkali w Krakowie, a po roku przenieśli się do Warszawy.

W 1949 Jacek Kuroń wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej, a trzy lata później, po zdaniu matury, rozpoczął pracę jako instruktor w wydziale harcerskim stołecznego ZMP. W tym czasie wstąpił do PZPR. W 1953 roku rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Dwa lata później, w związku z rozwiązaniem PWSP, przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, na Wydział Historyczny. Ukończył go w 1957.

W listopadzie 1953 usunięto go – za krytykę działalności kół zetempowskich w Warszawie – z ZMP, a w połowie 1954 został wykluczony z PZPR. Do partii przyjął go ponownie w 1956.

Wspólnie z Karolem Modzelewskim opracował „List otwarty do członków PZPR”, który wskazywał na konflikt między klasą robotniczą centralną biurokracją partyjną. 19 marca 1965 dwa egzemplarze listu przekazali do Komitetów Uczelnianych PZPR i ZMS Uniwersytetu Warszawskiego. Pozostałych kilkanaście rozkolportowano wśród studentów. Następnego dnia Kuroń i Modzelewski zostali aresztowani. Sąd skazał Kuronia na trzy lata więzienia.

Zwolniono go warunkowo w maju 1967.

Był m.in. współautorem protestu wobec decyzji władz zakazujących wystawiania w Teatrze Narodowym „Dziadów” Kazimierza Dejmka. Należał również do inicjatorów wiecu studenckiego na Uniwersytecie Warszawskim w obronie bezprawnie relegowanych z uczelni Adama Michnika i Henryka Szlajfera. 8 marca 1968, w dniu wiecu na UW, został aresztowany. Przed sądem stanął w styczniu 1969, oskarżony o inspirowanie tzw. wydarzeń marcowych. Otrzymał wyrok 3,5 roku pozbawienia wolności, ale wyszedł już we wrześniu 1971.

W 1975 roku był jednym z pomysłodawców i sygnatariuszy „Listu 59”, w którym zawarty był m.in. postulat wprowadzenia swobód obywatelskich i protest przeciwko zapisowi w konstytucji o kierowniczej roli PZPR. W czerwcu 1976 podpisał „Apel do społeczeństwa i władz PRL” – oświadczenie 14 intelektualistów deklarujących solidarność z pro-

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 Jacek Kuroń został zatrzymany w gdańskim hotelu „Novotel” i przewieziony do Warszawy. Następnie internowano go w Strzebielinku, a później w Białolecie.

W grudniu 1988 wszedł w skład Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „S” Lechu Wałęsie. 4 czerwca 1989 został wybrany do sejmiku z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Pośłem był nieprzerwanie do 2001 roku. Najpierw jako członek Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, później klubów Unii Demokratycznej i Unii Wolności. Przez trzy kadencje przewodniczył Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W rządach Tadeusza Mazowieckiego (1989-90) i Hanny Suchockiej (1992-93) był ministrem pracy i polityki socjalnej. Pod jego kierownictwem opracowano pierwszą w powojennej Polsce ustawę o bezrobociu, utworzono też Fundusz Pracy.

Rozgłos przyniosły Jackowi Kuroniowi organizowane przez niego akcje społeczne (m.in. fundacja Pomoc Społeczna SOS), mające łagodzić skutki transformacji gospodarczej. Sympatię zyskał dzięki akcji „Podarujmy dzieciom lato, podarujmy zdrowie”.

Jedną z jego ostatnich inicjatyw społecznych było założenie Uniwersytetu Ludowego im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach na Podlasiu.



Fot. Syman Wykła

testującymi robotnikami. Wraz z grupą przyjaciół organizował pomoc dla represjonowanych robotników z Radomia i Ursusa oraz ich rodzin. Był też jednym z założycieli, powstałego we wrześniu 1976, Komitetu Obrony Robotników i współinicjatorem przekształcenia go w Komitet Samoobrony Społecznej KOR.

Zmarł 17 czerwca 2004 roku w Warszawie. Został pochowany na wojskowych Powązkach.

Jednemu z trzech fragmentów południowej obwodnicy Radomia radni nadali imię Jacka Kuronia 3 czerwca 2016 roku.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Park Planty



Zdjęcia: Syman Wykła

Pod koniec XIX wieku i w początkach XX przez folwark Mariackie i w okolicach obecnego dworca PKP płynął Strumień Południowy. Dalej przecinał ul. Starokrakowską, płynął wzdłuż ul. Basenowej (obecnie ul. Mireckiego) i wpadał do Mlecznej tuż przed starą rzeźnią. Strumień rozlewał się szeroko, tworząc liczne stawy. Praktycznie cała dolina potoku była więc bagnistym nieużytkiem. Kiedy w latach dwudziestych XX wieku na terenach folwarku Mariackie zaczęto budować wytwórnię broni i osiedle dla robotników, zdecydowano także o osuszeniu ziemi wokół tego ciek wodny. Dlatego w 1927 roku Strumień Południowy został na całej swojej długości – 2314 metrów, od ul. Traugutta aż do ujścia Mlecznej ujęty w kryty kolektor.

Na osuszonych w ten sposób działkach między tzw. blokiem majstrowskim przy obecnej ul. Planty a blokiem dla robotników i placem zabaw dla dzieci zaczęto w 1936 roku sadzić pierwsze drzewa i krzewy. Niemcy, którzy po wybuchu II wojny światowej zajęli osiedle Fabryki Broni, nic na terenie przyszłego parku nie robili. Systematyczne urządzenie – z wytyczeniem alejek, nasadzeniami, postawieniem ławek – rozpoczęto w 1949 roku. Park Planty założono początkowo między ul. Traugutta a Kościuszki. Dalej rozciągały się łąki i gródki działkowe pracowników Fabryki Broni. W latach 50. i 60. park sukcesywnie powiększano – aż do obecnej ul. ks. Sedlaka. Planowano, że sięgać będzie do ul. Limanowskiego, ale tego zamiaru już nie zrealizowano.

Pomysłowcy powstania w tym miejscu parku chcieli, by dawał cień i był miejscem wypoczynku radomian jak najprędzej, zdecydowano się więc posadzić gatunki szybko rosnące – przede wszystkim topole, klony jesionolistne i jesiony. Ponad sto tych drzew zostało wyciętych w 2009 roku. W ich miejsce posadzono m.in. graby, buki, tulipanowce, jabłonie i wiśnie ozdobne, jarząby, lipy, daglezie, leszczynę turecką, czarną sosnę, modrzew, platany i magnolie.

W marcu 2010 roku radni zdecydowali o uznaniu za pomniki przyrody dwóch kolonów srebrzystych o obwodach pni 273 i 241,5 cm.

Przed kilku laty zakończyła się rewitalizacja parku Planty. Alejki zyskały nową nawierzchnię, postawiono nowe ławki i kosze na śmieci, zbudowano także nowe place zabaw dla dzieci.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECZENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Już ponad 127 500 osób potwierdza: **ta metoda zatrzymuje łysienie w 48h!**

Problem z łysieniem i zakolami?

Odzyskaj mocne i gęste włosy w 21 dni!

Światowy bestseller na wypadające włosy jest już dostępny w Polsce! Odstaw w kąć nieskuteczne suplementy, wcierki i szampony z reklam TV. Nie będziesz ich już potrzebował dzięki w **100% naturalnej nutri-formule bioregeneracyjnej, zwalczającej wszystkie problemy trychologiczne**. Już po 2 dniach trwale zahamujesz łysienie, a za 21 dni będziesz cieszyć się gęstymi, mocnymi włosami bez zakoli, prześwitów i łupieżu.



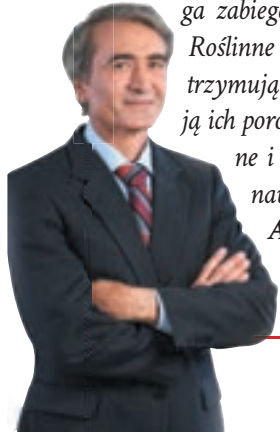
Według najnowszego raportu US Trichology Institute, problem łysienia dotyka aż 74% mężczyzn i nawet 58% kobiet po 35. roku życia. Bez względu na płeć i wiek – to przyczyna kompleksów i utraty pewności siebie, co przekłada się na życie prywatne i zawodowe. Szwedzki specjalista prof. Magnus Lindberg w swoim prywatnym gabinecie trychologicznym w Göteborgu każdego roku przyjmuje setki pacjentów, zarówno kobiety jak i mężczyzn, skarżących się na:

- ✓ **łyse placki**
- ✓ **zakola i prześwity**
- ✓ **szczotkę pełną włosów**
- ✓ **łupież i swędzenie**
- ✓ **kruche i łamliwe końcówki**
- ✓ **nadmierne przetłuszczanie się włosów**

Sam również od wielu lat zmagam się z łysieniem ze względu na obciążenie genetyczne. Właśnie dlatego postawił sobie za cel opracowanie metody, która kompleksowo zadziała na wszystkie problemy związane z wypadaniem włosów i złą kondycją skóry głowy. Wraz ze swoim zespołem badawczym stworzył nutri-formułę bioregeneracyjną, która w bezinwazyjny i w 100% naturalny sposób stymuluje skórę głowy na poziomie nanokomórkowym i hamuje starzenie się mieszków włosowych.

Włosy gęstsze nawet o 78%

Moja ponad 15-letnia praktyka zawodowa nauczyła mnie jednego – aby raz na zawsze wygrać z łysieniem, potrzeba wytrwałości, konsekwencji i czasu. Niestety, rzeczywistość jest bezwzględna: aby szybko odzyskać gęste i mocne włosy, nie wystarczą popularne szampony czy kosmetyki reklamowane w TV. Przeszczep włosów natomiast jest ryzykowny i nie daje pewności efektów – nawet 75% przeszczepów nie przyjmuje się. Moja metoda nie wymaga zabiegów ani dużych nakładów finansowych. Roślinne substancje aktywne błyskawicznie zatrzymują proces wypadania włosów i przyspieszają ich porost. Cebulki starych włosów stają się mocne i lepiej ukorzenione, a nowe włosy rosną nawet 8-krotnie szybciej niż przed kuracją. **Aż 9/10 moich podopiecznych zauważyło u siebie porost nowych włosów już po 48h od zastosowania formuły.**



prof. Magnus Lindberg,
trycholog twórca metody

Efekty widoczne już po 1. dawce

Innowacyjna nutri-formuła to połączenie wysoko stężonych ekstraktów roślinnych, które wraz z biotyną i witaminami tworzą niezawodne antidotum na łysienie. Substancje bioaktywne intensywnie regenerują skórę głowy i odbudowują komórki macierzyste mieszków włosowych. Dzięki temu cebulki stają się odżywione i lepiej ukorzenione, a włosy przestają wypadać. Preparat stymuluje



WSZYSCY PYTAJĄ, CZY NOSZĘ PERUKĘ

Od zawsze miałam cienkie, przerzedzone włosy, dosłownie kilka kosmyków na krzyż. Kiedy po ciąży te moje liche włoski zaczęły na dodatek wypadać, wtedy już kompletnie się załamalam. Ze wstydem ukrywałam łysiejącą głowę pod czapkami i chustkami, raz nawet ciekawsza sąsiadka zapytała, czy jestem na coś chora. Ale to dzięki niej dowiedziałam się o tym preparacie. Już po 2 dniach stosowania zauważyłam na szczotce o wiele mniej włosów. Minęły 3 tygodnie kuracji, a moje włosy są gęste, mocne i urosły o kilka centymetrów. Nigdy wcześniej nie czułam się tak atrakcyjnie i kobieco, a znajomi nie poznają mnie na ulicy!

„ — Agata S. (42L), Kołobrzeg

skalp do produkcji nowych włosów, przyspieszając ich porost nawet o 250%. Łyse placki, prześwity i zakola zostają w błyskawicznym tempie wypełnione nowymi włosami, a gęstość fryzury zwiększa się średnio już po 2 dniach od rozpoczęcia kuracji. **Przy regularnym stosowaniu formuły, mechanizm starzenia się mieszków włosowych zostaje nawet 8-krotnie spowolniony, dzięki czemu okres wzrostu włosa znacząco się wydłuża i eliminuje ryzyko nawrotu łysienia.** Formuła odżywia, nawilża i przywraca fizjologiczną równowagę skóry głowy, eliminując problemy, takie jak: łupież, łojotokowe zapalenie skóry, świąd, stany zapalne i nadmierne przetłuszczanie się włosów. Po kuracji są one mocne, gęste i lśniące, bez skłonności do wypadania.

Nutri-formuła bioregeneracyjna jako jedyna na rynku zapewnia aż 6 spektakularnych rezultatów:

- 1** zagęszczenie włosów już po 2 dniach stosowania
- 2** 3-krotne przyspieszenie regeneracji cebulek
- 3** zahamowanie wypadania włosów nawet o 97%
- 4** poprawa kondycji włosów i ochrona przed rozdławianiem się końcówek
- 5** nawet 8-krotne spowolnienie starzenia się mieszków włosowych
- 6** bezpowrotna likwidacja łupieżu i świądu



Bujne włosy bez względu na geny

Aż 98,7% skuteczność preparatu została potwierdzona przez największe ośrodki badawcze w Europie. Badania kliniczne przeprowadzone przez Europejskie Centrum Trychologiczne w Brukseli na grupie 550 ochotników obu płci, w wieku 31-81 lat wykazały, że już w pierwszych dniach stosowania wypadanie włosów 3-krotnie się zmniejszyło. Po 21 dniach przyjmowania preparatu, włosy urosły średnio o 4,5cm (podczas, gdy regularny przyrost włosa wynosi ok. 1cm na miesiąc). Dzięki

wysoko zaawansowanemu biotechnologicznemu procesowi wytwarzania, formuła gwarantuje błyskawiczne i trwałe rezultaty, a efekty utrzymują się przez długi czas po zakończeniu kuracji.

Preparat prof. Lindberga zwalcza łysienie na 3 POZIOMACH:

- P1** Zatrzymuje wypadanie włosów ✓
- P2** Stymuluje ponowne odrastanie włosów ✓
- P3** Regeneruje włosy i skórę głowy ✓

JAKBYM MIAŁ 20 LAT MNIEJ!

Zakola na mojej głowie robiły się coraz większe, nie wiedziałem jak zatrzymać łysienie. Bałem się, że stracę wszystkie włosy. Trycholog powiedział, że to łysienie androgenowe, które dotyka większość mężczyzn i jest niemal niemożliwe do wyleczenia. Próbowalem ratować się różnymi specyfikami, ale włosów ciągle ubywało. Na szczęście trafiłem na formułę prof. Lindberga. W ciągu zaledwie 3-4 dni stosowania na mojej głowie pojawiły się nowe włosy. Jestem już po kuracji i po zakolach nie ma nawet śladu! Polecilem preparat mojemu synowi, który również zaczął łysieć.

Leszek K. (63L), Poznań



Nieważne, czy zauważasz u siebie dopiero pierwsze oznaki łysienia, czy też prawie całkowicie straciłeś włosy. Nieistotna jest również przyczyna problemu. Innowacyjna nutri-formuła wzmacnia włosy, odżywia skórę głowy, stymuluje porost nowych włosów oraz opóźnia starzenie się mieszków włosowych, zapobiegając ich wypadaniu w przyszłości. Dodatkowo zwalcza wszystkie problemy skórne, niwelując łupież i regulując pracę gruczołów łojowych. **W Polsce nutri-formuła prof. Lindberga weszła do sprzedaży z początkiem grudnia 2019r. i jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.** Wystarczy, że wykręcisz poniższy numer.

Oferta ważna do 06.03.2020

ZADZWOŃ JUŻ DZISIAJ!

By otrzymać oryginalny preparat na mocne i gęste włosy tylko za **317 zł 87 zł**

81 300 38 42

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

Tylko dla pierwszych 150 osób! Ilość opakowań ograniczona!





Piątek



4°/1°

t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1004 hPa
wilgotność 79%

Sobota



6°/0°

t. odczuwalna 3° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 57%

Niedziela



7°/2°

t. odczuwalna 4° C
ciśnienie 1007 hPa
wilgotność 84%

Poniedziałek



9°/2°

t. odczuwalna 6° C
ciśnienie 1006 hPa
wilgotność 56%

Wtorek



12°/3°

t. odczuwalna 9° C
ciśnienie 1005 hPa
wilgotność 69%

Środa



9°/5°

t. odczuwalna 8° C
ciśnienie 1002 hPa
wilgotność 75%

Czwartek



9°/4°

t. odczuwalna 6° C
ciśnienie 996 hPa
wilgotność 54%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Co kradną?

– Wajgenszperg Mojżesz, zam. przy ul. Słowackiego 43 zameldował, że z placu jego fabryki skradziono mu 16 sztuk dykt dębowych, wartości 80 zł. Sprawców kradzieży w osobach Rojczaka Stefana i Herca Henryka, zam. przy ul. Żabiej 34, zatrzymać. Skradzione dykty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

– Szpryngier Jadwiga, zamieszkała w Zagożdżonie, zameldowała, że dnia 19 b. m. służąca jej Patek Józefa, po przebyciu u niej 5 dni, odeszła od służby, oświadczając, że jest chora. Po wyjeździe służącej po paru dniach Szpryngierowa zauważyła brak w domu zegarka damskiego, wartości 120 zł. O kradzież podejrzewa Patek Józefę. Dochodzenie prowadzi policja.

– Szymańskiej Julji, zam. przy ul. Długiej 34, skradziono z przedpokoju palto damskie. Sprawczynią kradzieży okazała się Banasiak Władysława, zam. przy ul. Długiej 24, od której palto odebrano.

Słowo nr 46, 25 lutego 1930

Tablica ku czci Jacka Malczewskiego

Apelujemy do ludzi dobrej woli o roztoczenie opieki nad pamiątkową tablicą, wmurowaną ku czci wielkiego Syna Ziemi Radomskiej, Jacka Malczewskiego, która to, tablica, wmurowana w sposób surowy, nie czyni zbyt estetycznego wrażenia. Należałoby pomyśleć przede wszystkim o ugruntowaniu muru, by uniknąć sypania się tegoż i dziur wokół tablicy.

Słowo nr 44, 22 lutego 1930

Dancing towarzyski

W środę ubiegłą, z okazji 3-ej rocznicy otwarcia kawiarni, restauracji B. Przybytniewskiego, odbył się w tym lokalu dancing towarzyski. Lokal został zapelniony doborową publicznością, która już o godz. 10 wieczorem rozpoczęła ochoczą zabawę taneczną.

Okolo godz. 11 wieczorem ceniony artysta i weteran sceny polskiej p. Wacław Nynkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, a później, w przerwach, bawił

publiczność wesołymi piosnkami i „ad hoc” spreparowanymi kupletami. Bawiono się ochoczo daleko poza północ.

Słowo nr 44, 22 lutego 1930

Znów zamach samobójczy

Wiernecka Zofja, zamieszkała na szosie Wolanowskiej, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie pewnej dozy kwasu solnego. Wiernecką w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Kazimierza.

Przyczyna targnięcia się na życie, na razie nie ustalona. Dochodzenie prowadzi się.

Słowo nr 44, 22 lutego 1930

Znany oszust warszawski na bruku radomskim

Dnia 25 b.m. w Radomiu został zatrzymany Stąpf Józef, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 25, który wyłudził od kilku krawców w Radomiu 30 zł., rzekomo na książki członkowskie Centralnego Związku Krawców w Warszawie. Dochodzenie wykazało, że jest to znany oszust w Warszawie i poszukiwany za różne oszustwa przez policję warszawską. Dochodzenie wraz ze Stąpfem przekazano władzom sądowym.

Słowo nr 49, 28 lutego 1930

Pożar przy ulicy Wysokiej

W posesji przy ulicy Wysokiej 16, należącej do p. Kaczmarzkiej Natalji, z powodu wadliwego urządzenia komina wybuchł pożar. Na miejsce przybyła straż pożarna, która ogień ugasiła w zarodku. Dochodzenie prowadzi się.

Słowo nr 49, 28 lutego 1930

Włamanie do Magistratu m. Skaryszew

W nocy z 25 do 26 b.m. nieznani sprawcy zapomocą podrobionego klucza dostali się do Magistratu m. Skaryszewa i po rozpruciu kasy ogniотrwałej skradli 4000 zł. Dochodzenie prowadzi się.

Słowo nr 49, 28 lutego 1930

			7					
4					9			3
					8		9	
	5					4		
				3			5	
8	2			1				
9				5	6		1	
		4					3	
7	3					2		

5				7			1	2
		9						
								3
					9		7	
					5			
					3	4	1	
1	5						7	
	2	6	7				5	
	8	4	2					6

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł/km. / 5,50zł trasa

721 721 006

Broń wypaliła

Zawodnicy Broni Radom w pierwszym meczu towarzyskim w okresie zimowym pokonali 2:0 innego III-ligowca – Orłęta Radzyń Podlaski.

Jeszcze w sobotę rano obie drużyny miały przedostatni mecz sparingowy rozegrać na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Chałubińskiego. Ostatecznie warunki pogodowe pozwoliły na zmianę miejsca rozegrania sparingu i ten odbył się przy ul. Struga. Dla radomian, którzy rozegrali do tego meczu siedem gier kontrolnych, był to pierwszy sparing na naturalnej nawierzchni.

Radomianie zwłaszcza w pierwszej połowie meczu stwarzali sytuacje podbramkowe i w pełni kontrolowali przebieg rywalizacji. Efekt był taki, że na przebieg podopieczni Dariusza Różańskiego schodzili z zapasem dwóch bramek. Najpierw z rzutu wolnego kąśliwie uderzył Przemysław Wicik, a futbolówka sprawiła sporo problemów bramkarzowi Orłat i trafiła pod nogi Kamila Czarneckiego. I było 1:0. Trzy minuty później Czarnecki po raz kolejny wykorzystał zamieszanie podbramkowe, ale tym razem zaskoczył bramkarza uderzeniem piłki głową.

Po zmianie stron mecz się wyrównał, a w poczynania radomian wkraść się chaos. Tak naprawdę Broń stworzyła dwie dogodne sytuacje, ale najpierw złe

piłkę przyjął będący przed bramką Przemysław Sliwiński, a pod koniec meczu strzał Damiana Winiarskiego zamiast w światło bramki ostatecznie trafił w Sliwińskiego...

– Wynik nie ma najmniejszego znaczenia. Ważne, że zegraliśmy po raz pierwszy na boisku z naturalną nawierzchnią i że nikomu nic się nie stało – powiedział Dariusz Różański, trener Broni.

W ostatnim sparingu Broń zagra z MKS-em Piaseczno. Jeśli pozwolą na to warunki pogodowe, mecz także odbędzie się na murawie naturalnej.

Broń Radom – Orłęta Radzyń Podlaski 2:0 (2:0)

Bramki: Czarnecki 2 (17', 20')

Broń I połowa: Kosiorek – Machajek, Góźdz, Jagieła, Wicik, Kasprzyk, Dąbrowski, Czarnota, Imiela, Leśniewski, Czarnecki

Broń II połowa: Młodziński – Ziemak, Jagieła, Góźdz, Kventsar, Nogaj, Kołtunowicz, Sala, Jedynak, Winiarski, Sliwiński

MACIEJ KWIATKOWSKI

Radomiak zaczyna od lidera

W poniedziałek, 2 marca Warta Poznań podejmie Radomiaka Radom. To pierwszy mecz o punkty w Fortuna 1. Lidze w 2020 roku.

Zarówno zawodnicy Radomiaka Radom, jak i poznańskiej Warty ostatnie mecze potraktowali niezwykle tajemniczo. W obu przypadkach pojedynki zostały rozegrane bez udziału zarówno publiczności, jak i mediów. – Tak jest praktykowane. Nie chodzi tu o kibiców, ale o to, żeby nieco zaskoczyć rywali przed pierwszym meczem. Kolejne będzie można już obejrzeć na wideo, więc wówczas trudno będzie zaskoczyć przeciwników – mówił przed sparingiem z GKS-em Bełchatów Dariusz Banasik, opiekun Radomiaka.

ry będzie pauzował za nadmiar żółtych kartek.

Tymczasem poznańska Warta w ostatnim test meczu pokonała 1:0 Wisłę Płock, która grała w rezerwowym składzie. Ponadto liderzy Fortuna 1. Ligi w okresie przygotowawczym uzyskali następujące rezultaty – zremisowali z Chojniczanką Chojnice 2:2 i 1:1 z Bytovią Bytów oraz przegrali ze Stomilem Olsztyn 1:2 i Pogonią Szczecin 0:3. Warta wygrała za to z bełchatowskim GKS-em, ale miało to miejsce 25 stycznia, a więc na początku okresu przygotowawczego.



Pat. Emil Bert

Ostatecznie „Zieloni” w meczu, który trwał 120 minut, pokonali bełchatowian, a gole zdobywali Merveille Fundambu i Adam Banasiak. Już wiemy, że w tym pojedynku szkoleniowiec beniaminka oszczędzał Rafała Makowskiego i Macieja Górskiego. Nie zagrał także Mateusz Lewandowski, który przechodzi rehabilitację po odniesionej jesienią kontuzji. – Myślę, że na trzeci mecz będę już gotowy do gry – oznajmił pomocnik radomian.

W poniedziałkowym starciu, które urasta do rangi hitu kolejki, w barwach gości nie zagra Mateusz Cichocki, któ-

Podopieczni Piotra Tworka w okresie zimowym zostali wzmocnieni kilkoma zawodnikami. Do Poznania trafili: pomocnik Rakowa Częstochowa Jakub Apolinarowski, pomocnik Krzysztof Danielewicz z Miedzi Legnica czy Mateusz Szczepaniak, grający ostatnio w Enosis Neon Paralimniou.

Pojedynek mającej po jesieni 40 punktów Warty z czwartym Radomiakiem (36 punktów) odbędzie się w Grodzisku Wielkopolskim w poniedziałek, 2 marca. Początek gry o godz. 18.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Na ostatniej prostej

Siatkarki E. Leclerc Radomki Radom w ostatnich dniach ze zmiennym szczęściem radziły sobie na parkietach LSK. Najpierw podopieczne Adama Grabowskiego pokonały Wisłę Warszawa, a potem przegrały z Developresem SkyRes Rzeszów. Radomianki straciły już szansę na awans do fazy play-off.



Pat. Piotr Nowakowski / SportMedia

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

W sobotę, 22 lutego radomianki mierzyły się na wyjeździe z Wisłą Warszawa, czyli tegorocznym autsajderem LSK. Siatkarki ze stolicy przegrały komplet spotkań, zdobywając w nich zaledwie dwa punkty. Co ciekawe, jedno „oczko” zdobyły w Radomiu. Jednak od grudnia ten zespół ma olbrzymie kłopoty ze skompletowaniem składu. W sobotnim meczu z Radomką w zestawieniu gospodyń znalazło się zaledwie osiem zawodniczek. Natomiast trener Adam Grabowski w tym pojedynku postanowił dać szansę zmienniczkom. Od początku meczu na parkiecie oglądaliśmy m.in. Katarzynę Olczyk, Oliwię Bałuk czy Majkę Szczepańską-Pogodę.

Na papierze radomianki były zdecydowanymi faworytkami tego pojedynku, ale w dwóch pierwszych setach dosyć niespodziewanie wynik długo oscylował w granicach remisu. W partii otwarcia Radomka prowadziła już 5:2, ale po chwili to Wisła miała trzy punkty przewagi (11:8). Co prawda nasza drużyna szybko zniwelowała straty i przy wyniku 18:15 dla Radomki wydawało się, że przyjezdne mają tę partię pod kontrolą, ale wtedy

gospodynie zdobyły pięć punktów z rzędu. Jednak od wyniku 20:18 dla Wisły punktowała już tylko radomska ekipa, która wygrała pierwszego seta 25:20.

Po zmianie stron trwała dobra passa warszawskiej Wisły. Gospodynie prowadziły już 7:2 i 18:13, ale radomianki nie zamierzały odpuszczać. Podopieczne Adama Grabowskiego wygrały 12 z ostatnich 14 akcji tego seta i ponownie triumfowały 25:20. W trzeciej partii na parkiecie rządziły już tylko radomianki, które bez problemu wygrały tego seta 25:10, a całe spotkanie 3:0.

Najlepszą zawodniczką tego pojedynku wybrana została Majka Szczepańska-Pogoda. Atakująca E. Leclerc Radomki Radom zakończyła to spotkanie z dorobkiem 20 punktów i prawie 58-procentową skutecznością w ataku.

Wisła Warszawa – E. Leclerc Radomka Radom 0:3 (20:25, 20:25, 10:25)

W kolejnym meczu E. Leclerc Radomka Radom we własnej hali mierzyła się z Developresem SkyRes Rzeszów, czyli wiceliderem LSK i zespołem, który cały czas

walczy o zwycięstwo w fazie zasadniczej.

Radomianki kapitalnie rozpoczęły spotkanie z faworyzowanym Developresem. Podopieczne Adama Grabowskiego po rozegraniu ośmiu akcji prowadziły już 7:1! W szeregach gospodyń doskonale w mecz weszła Majka Szczepańska-Pogoda, która po raz kolejny zagrała jako przyjmująca, choć nominalnie jest atakującą. Początek tej partii ustawił grę, bo choć rzeszowianki parokrotnie starały się niwelować straty, to Radomka nawet na moment nie straciła prowadzenia. Ostatecznie gospodynie wygrały seta otwarcia 25:22.

W kolejnej partii rzeszowianki wzięły srogą rewanż. Tym razem to one lepiej rozpoczęły seta, bo od prowadzenie 6:1. Radomka się starała, ale doskonale działał blok Developresu. Tylko w tym elemencie siatkarki z Podkarpacia w drugiej partii zdobyły aż siedem punktów. Przy tak funkcjonującym bloku radomianki nie miały zbyt wiele do powiedzenia i przegrały tego seta 18:25.

Początek trzeciej partii to równa gra obu ekip. Jednak od stanu 8:7 dla Developresu zaczęła się ucieczka przyjezdnych. Rzeszowianki zdobyły siedem punktów z rzędu i przejęły kontrolę nad tym setem. Radomka jeszcze próbowała walczyć i nawet zbliżyła się na trzy punkty (14:17), ale to było wszystko, na co w tej odsłonie meczu stać było gospodynie. Developres bez większych problemów wygrał trzeciego seta 25:18 i objął prowadzenie w meczu 2:1.

Czwarta partia niemal od samego początku była pod kontrolę wiceliderki tabeli. Rzeszowianki opanowały grę na siatce i pilnowały bezpiecznej przewagi. Ostatecznie ten set Developres wygrał 25:17, a całe spotkanie 3:1.

Po tej porażce E. Leclerc Radomka Radom definitywnie straciła szansę na awans do fazy play-off i zakończy fazę zasadniczą na 10. miejscu w stawce. Jutro (sobota, 29 lutego) radomianki na wyjeździe zmierzą się z Chemikiem Police. Potem na zespół Adama Grabowskiego czeka jeszcze rywalizacja o miejsce 9. w LSK.

E. Leclerc Radomka Radom – Developres SkyRes Rzeszów 1:3 (25:22, 18:25, 18:25, 17:25)

Krefftt w HydroTrucku

HydroTruck Radom podpisał umowę z nowym koszykarzem. To Paweł Krefft – 24-letni zawodnik, który występuje na pozycji gracza obwodowego. Jego debiut nastąpi w niedzielnym pojedynku przeciwko Astorii Bydgoszcz.

Większość kibiców radomskiego HydroTrucku spodziewała się, że klub poda w najbliższym czasie informację dotyczącą centra, bo poza Adrianem Boguckim i mało grającym Wojciechem Wątrobą właśnie na tej pozycji jest deficyt. Tymczasem radomianie ogłosili transfer, ale nie centra, tylko zawodnika obwodowego, czyli tzw. strzelca.

Umowę z uczestnikiem półfinałów Suzuki Pucharu Polski podpisał Paweł

Krefftt. Do Radomia zawodnik przybył z BK Geosan Kolin, a więc drużyny z czeskiej ekstraklasy. Umowa została podpisana do końca sezonu, ale klub ma możliwość przedłużenia jej o rok, po obecnych rozgrywkach. – Wierzymy, że skorzystamy z tej opcji – powiedział Piotr Kardaś, prezes HydroTruck Sport SA.

Krefftt jest wychowankiem GTK Gdynia, ale w swojej dotychczasowej karierze

zawodniczej występował także w sopockim Treflu, Astorii Bydgoszcz, Polskim Cukrze Toruń i w Mieście Szkła Krosno. Właśnie w starciu HydroTrucku z Miastem Szkła nowy zawodnik radomskiego zespołu zdobył 23 punkty i zaliczył siedem zbiórek. To był najlepszy mecz Kreffta w Energa Basket Lidze, co nie umknęło uwadze radomian.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Wielkie zwycięstwo

Cerrad Enea Czarni Radom pokonali na wyjeździe Jastrzębski Węgiel 3:0 w meczu 20. kolejki PlusLigi. Najlepszym zawodnikiem tego spotkania wybrany został przyjmujący „Wojskowych” – Wojciech Włodarczyk.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Trwa wielka seria Cerradu Enei Czarnych Radom. Drużyna prowadzona przez Roberta Prygla wygrała trzecie spotkanie z rzędu. W tym czasie „Wojskowi” we własnej hali pokonali Asseco Resovię Rzeszów, Vervę Warszawa Orlen Paliwa i teraz na wyjeździe Jastrzębski Węgiel. Wygrana na Śląsku to potwierdzenie doskonałej formy radomskiej drużyny. Jastrzębianie bowiem to aktualnie czwarta drużyna PlusLigi i świeżo upieczony ćwierćfinalista siatkarskiej Ligi Mistrzów.

W pierwszym secie trwało wzajemne badanie siły. Drużyny raz za razem zmieniały się na prowadzeniu, ale żadna ze stron nie potrafiła długo utrzymać ciężko wywalczonej drobnej zaliczki punktowej. W końcówce trwała walka punkt za punkt aż do stanu 23:23. Wtedy to dwa błędy z rzędu popełnili gospodarze. Najpierw błąd podwójnego odbicia odgwiszany został Lukasowi Kampie, a następnie ataku nie skończył Christian Fromm, a kontrę na punkt zamienił Karol Butryn i radomianie wygrali pierwszego seta 25:23.

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do odrabiania strat. Jastrzębianie dosyć szybko zbudowali bezpieczną przewagę i prowadzili już 5:1 i 12:9. Jednak radomianie się nie poddawali i skrupulatnie odrabiali straty, a w pewnym momencie mieli nawet trzypunktową



Źródło: Archiwum Górzeńki

zaliczkę (18:15). Co prawda jastrzębianie doprowadzili do remisu, a potem mieli nawet piłkę setową przy stanie 24:23, ale ostatecznie to Cerrad Enea Czarni Radom wygrali drugą partię. „Wojskowi” triumfowali 28:26 po tym, jak w ostatniej akcji seta sędzia ponownie dopatrzył się błędu Lukasa Kamy. Taka interpretacja przepisów

przez arbitra mocno zdenerwowała gospodarzy, którzy długo nie mogli się pogodzić z porażką w drugiej partii.

Jastrzębski Węgiel złe emocje przełożył na agresję na początku trzeciego seta. Gospodarze prowadzili już 6:1, ale ponownie nie zdołali długo utrzymać wypracowanej zaliczki. „Wojskowi” błyskawicznie odrobili straty i doprowadzili

do remisu 8:8, a następnie to radomianie dyktowali warunki gry. Końcówka trzeciego seta to prawdziwy popis siły radomskiego zespołu. Partia zakończyła się zwycięstwem Cerradu Enei Czarnych Radom 25:19, a cały mecz triumfem „Wojskowych” 3:0.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika otrzymał Wojciech Włodarczyk. A najwięcej punktów dla radomskiego zespołu zdobył Karol Butryn. Atakujący „Wojskowych” zapisał na swoim koncie 18 „oczek”.

Po tej wygranej Cerrad Enea Czarni Radom z dorobkiem 28 punktów awansowali na 7. miejsce w tabeli PlusLigi. Radomianie mają na swoim koncie tyle samo „oczek” co szósty Trefl Gdańsk, a ósmy Ślepsk Suwałki wyprzedzają o trzy punkty. W najbliższej serii gier to właśnie drużyna z Suwałk będzie rywalem zespołu prowadzonego przez Roberta Prygla. Do tego spotkania dojdzie w piątek, 28 lutego o godz. 20.30 w Suwałkach.

Jastrzębski Węgiel – Cerrad Enea Czarni Radom 0:3 (23:25, 26:28, 19:25)

Jastrzębski: Kampa, Fornal, Fromm, Vigrass, Gładyr, Konarski, Popiwczak (I) oraz Depowski, Bucki

Czarni: Kędziński, Sander, Włodarczyk, Ostrowski, Pajenk, Butryn, Ruciak (I), Masłowski (I) oraz Protopsaltis, Firszt

Wilczym tropem

W niedzielę, 1 marca odbędzie się V Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym.

Tym razem bazą biegu będzie Jastrzębia. – Jako stowarzyszenie po raz piąty organizujemy Bieg Tropem Wilczym i mamy już trzecią bazę. Ale, co najważniejsze, pozostajemy cały czas w crossowym klimacie – wyjaśnia Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegami Radom!. – Startujemy i finiszujemy pod szkołą w Jastrzębi, ale większość 10-kilometrowej trasy będzie prowadziła przez piękne tereny Puszczy Koziennickiej.

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych to ogólnopolska inicjatywa. – W tym samym czasie w całym kraju odbywają się takie biegi. Niezależnie od lokalizacji uczestnicy otrzymają identyczne koszulki czy pamiątkowe medale – zaznacza Kraska. – To nakłada na nas pewne ograniczenia, bo w tym roku wnioskowaliśmy o 550 pakietów startowych, a otrzymaliśmy 500 i taki jest limit uczestników w biegu głównym.

Bieg główny na dystansie 10 km rozpocznie się w niedzielę, 1 marca o godz. 14. 30 minut wcześniej odbędzie się bieg na 1963 metry. – To symboliczny dystans, który ma upamiętnić rok 1963, kiedy to schwytano ostatniego z żołnierzy wyklętych. Zapisy na ten bieg będą przyjmowane w biurze zawodów – mówi Tadeusz Kraska.

Biegacze z Radomia mogą skorzystać z przygotowanego przez organizatorów bezpłatnego transportu. Autobus odjedzie sprzed dworca PKP o godz. 12. Powrót przewidziany jest ok. godz. 16.

KD

AUTOPROMOCJA



ZOSTAŃ MISS
PRZYJDŹ NA CASTING

Galeria Słoneczna
6 marca od 14 do 19
7 marca od 10 do 16



więcej informacji na portalu

